10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 9.

Kraków, wtorek 7 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Stworzenie Gł. Urzędu Mężów Zaufania dla Wschodu.

Uregulowanie ważnych zadań gospodarczych na b. obszarach polskich.

Lokalne urzędy Mężów Zaufania w większych siedzibach władz.

Berlin, 7 listopada. — Przewodniczący Rady Ministrów dla obrony narodowej i pełnomocnik dla Planu Czteroletniego, marszałek polny Goering, zarządził utworzenie Głównego Urzędu Mężów Zaufania dla Wschodu. W komunikacie czytamy:

„Utworzyłem przy sobie Główny Urząd Mężów Zaufania dla Wschodu, który posiada siedzibę tak w Berlinie, jak i u Generalnego Gubernatora dla okupowanych obszarów polskich. Urząd ten współpracuje z Generalnym Gubernatorem z Namiestnikami Rzeszy i Prezydentami miast. Zarządza się utworzenie biur Mężów Zaufania:

W Gdańsku dla okręgu Prus Zachodnich.
W Poznaniu dla okręgu poznańskiego.
W Zichenau dla powiatu Zichenau.
W Katowicach dla powiatu katowickiego.
W Krakowie dla części generalnej guberni jeszcze nie ustalonej.

Zadaniami tego Gł. Urzędu są:

a) **Administracja majątkiem Państwa Polskiego na obszarze zajętym przez wojska niemieckie;**

b) **Uregulowanie spraw pieniężnych i kredytowych;**

c) **Wydanie wszelkich zarządzeń gospodarczych koniecznych dla przeprowadzenia gospodarki w poszczególnych okręgach administracyjnych oraz dokonanie ewentualnych rozrachunków;**

d) **Zadania gospodarcze polecone mu przeze mnie w każdym poszczególnym wypadku.**

Konfiskaty mogą być przeprowadzone tylko przez Główny Urząd Mężów Zaufania dla Wschodu w związku z Szefami administracji, względnie Generalnym Gubernatorem dla zajętych obszarów polskich. Konfiskaty przeprowadzone dotychczas przez władze lokalne są ważne jedynie w razie ich zatwierdzenia przez Główny Urząd Mężów Zaufania dla Wschodu. Jeżeli zatwierdzenie nie zostało wypowiedziane do 1 lutego 1940 roku, konfiskata staje się nieważną.

Główny Urząd Mężów Zaufania, może mianować zarządców komisarycznych celem administrowania przedsiębiorstwami i majątkami wszelkiego rodzaju.

Jeżeli już inne władze mianowały takich zarządców, Główny Urząd Mężów Zaufania może ich odwołać i mianować innych. Zarządcy potrzebują odciążenia przez Główny Urząd Mężów Zaufania. Tem samem jedynie ten urząd ma prawo mianowania zarządców komisarycznych na podstawie zarządzenia z dnia 29. września br., dotyczącego ich mianowania dla przedsiębiorstw, zakładów i gruntów zajętych w byłych polskich obszarach. (Dziennik zarządzeń dla obszarów zajętych w Polsce nr. 7/39).

Główny Urząd Mężów Zaufania dla Wschodu może przelać swe kompetencje na lokalne urzędy Mężów Zaufania.

Nie dotyczy to rekwizycji wojskowych oraz używania gruntów i innych urządzeń dla bezpośrednich celów administracji cywilnej.

Główny Urząd Mężów Zaufania dla Wschodu może wydać celem przeprowadzenia jego zadań, przepisy administracyjne. Ogólne zarządzenia potrzebują dla ich ważności opublikowania w dziennikach urzędowych okręgów administracyjnych.

Berlin, 1. listopada 1939 r.

Przewodniczący Rady Ministrów dla obrony narodowej i Pełnomocnik dla Planu Czteroletniego

Göring. Marszałek Polny.

Rozwiewa się nimb potęgi angielskiej.

Kraków, 7. listopada.

Nie sama potęga Anglji, lecz nimb jej potęgi był tym głównym czynnikiem, który wpływał na uległość państw pięciu kontynentów świata, oddając jej do eksploatacji swe niezmierzone bogactwa. Władcy angielscy byli znakomicie świadomi tego. I dlatego legenda o potędze państwa była głównym elementem angielskiej polityki zagranicznej w ciągu wieków. Głównym celem angielskiej polityki prasowej, uprawianej przez magnatów prasowych, zasiadających w Izbie parów, a więc biorących bezpośredni czynny udział w życiu politycznem państwa, było podtrzymywanie legendy o potędze Wielkiej Brytanji, zkolei zaś cel ten był wykorzystywany jako środek praktycznej polityki zagranicznej państwa.

Polityka zagraniczna Anglji umiała istotnie po mistrzowsku wykorzystywać nimb państwowej potęgi. Jednych nimbem tym **szantażowała**, drugich **teroryzowała**. Jaskrawym przykładem teroru angielskiego jest angielska polityka kolonjalna, w szczególności w stosunku do Indyj, nazywanych równocześnie cynicznie „perłą korony brytyjskiej". Terorem zmuszano Irlandczyków i Boerów do posłuszeństwa, teror uprawiany jest nadal w takiej Palestynie, którą z początku obiecano przez usta Lawrence'a Arabom jako część składową państwa panarabskiego, potem żydom w deklaracji Balfoura jako ich „siedzibę narodową", ostatnio zaś w „białej księdze" znowu Arabom, jako zapłatę dla ruchu panmuzułmańskiego przeciw Włochom i Niemcom. Jeśli dziwiono się kiedykolwiek, dlaczego Anglja postępuje z taką bezwzględnością i brutalnością w krajach zamorskich oraz swego czasu w Szkocji i Irlandji, chociaż objektywne warunki w krajach owych zupełnie tego teroru nie wymagały i nie usprawiedliwiały, to nie brano przytem pod uwagę, że teror i brutalne metody rządzenia uważane były przez elitę angielską za najlepszy środek dla wpajania światu przekonania o sile Anglji.

Lecz angielska polityka zagraniczna dostarcza jeszcze liczniejszych przykładów szantażu. Szantaż stosowano w stosunku do Egiptu, wskazując mu przeróżne istotne i urojone niebezpieczeństwa, grożące urodzajnym wybrzeżom Nilu, poto tylko, aby umocnić się w posiadaniu Sudanu, który panuje nad źródłami tej wspaniałej rzeki. Grecję wygrywano przeciw Turcji, strasząc ją niebezpieczeństwem odrodzenia państwa muzułmańskiego w Europie. Gdy zaś Grecja, wierząc w pomoc angielską, przegrała wojnę z Turcją, pomocy owej nie doczekawszy się — to jednak Anglja nie pozostawiła jej w spokoju: wszak „gwarancje", udzielone Grecji, opierały się niewątpliwie na argumentach nowego szantażu (wskazywanie na rzekome niebezpieczeństwo od strony Włoch). Szantażem o rzekomem niebezpieczeństwie niemieckiem związała Anglja z sobą Francję. W pojęnie we Francuzów wiary w potęgę angielską potrzebne było Anglji, aby za swój papierowy podpis na pakcie reńskim zdobyć sobie żołnierza francuskiego na kontynencie. Intrygami i szantażem utrzymywano w wierności systemowi wersalskiemu Czechosłowację.

Szantażem wreszcie zmuszono Polskę do zerwania paktu z Niemcami i do przystąpienia do angielskiego systemu polityki okrążenia. W żadnym z wymienionych wypadków dyplomcja angielska nie byłaby odniosła sukcesu, gdyby nie popierała jej... legenda o potędze Anglji. Popierała ją również krótkowzroczność szantażowanych narodów, które nie umiały, względnie nie miały odwagi wyciągnąć dla siebie nauki z tragicznych konsekwencyj, poniesionych już przez inne narody, które uległy szantażowi angielskiemu. Jak głęboko rozpowszechniony był w Polsce nimb rzekomej potęgi angielskiej, wiemy o tem najlepiej, ponieważ tak niedawne to czasy, gdy miljony Polaków wpadały w zachwyt, że oto wszechmocna protekcja sojusznika angielskiego „gwarantuje" po wsze czasy nienaruszalność granic Rzeczypospolitej powersalskiej.

Jesteśmy obecnie świadkami, jak chwieje się ów nimb wszechmocy angielskiej. — Przed oczyma naszemi w nicość zapada się legenda o potędze Anglji. Jeszcze udaje się Anglji tu i ówdzie wygrywać atut swego nimbu, jak oto np. w ostatnim wypadku tureckim. Lecz i w tym ostatnim wypadku nie grała już roli ślepa wiara w Anglików, lecz cena kupna: Sandżak Aleksandretty, pożyczka i dostawy wojenne. Natomiast nawet w tym tureckim wypadku widzimy, jak nowi angielscy sojusznicy chowają się

Symptomatyczne oznaki we Francji.

Robotnicy i rolnicy cierpią pod jarzmem podżegaczy do wojny.

Paryż, 7 listopada. **Różne dzienniki francuskie zwracały uwagę na braki na froncie wewnętrznym Francji. Szczególnie polecano władzom, by zwracały baczną uwagę na robotników, którzy pracują w fabrykach amunicji i którzy są niezadowoleni ze swego losu.**

W związku z tem ciekawy jest artykuł dziennika „Jour", w którym podkreślono, że dyscyplina za frontem powinna być taka sama, jak na froncie. Pismo przyznaje się otwarcie do tego, że doszło do strajków i aktów sabotażu, a między innymi — pisze dosłownie: „Tak żołnierze na froncie, jak i robotnicy w fabrykach amunicji muszą być prawdziwymi żołnierzami. Sabotaże i strajki fabryczne równają się dezercji. Dlatego trzeba wymierzać takie same kary jak i na froncie". Gazeta narzeka wkońcu na to, że pośród robotników, którzy wracali z frontu jest dużo „propagandzistów", pod którymi gazeta rozumie chyba takich robotników, którzy nie zgadzają się z polityką londyńskich i paryskich podżegaczy do wojny.

„Jour" powtarza też oświadczenie generała Hachette z departamentu Seine, w którym zwraca on uwagę na niezadowolenie, panujące wśród francuskiej ludności rolniczej. Rząd powinien uważać na to. W ciągu ostatnich dwóch tygodni ci, którzy współżyją z ludnością rolniczą, stwierdzili szereg zjawsk ostrzegawczych. Kończąc swe wywody, gazeta zaznacza: „Wojna jest prowadzona nietylko na froncie, lecz rząd musi walczyć także i wewnątrz kraju, gdzie natrafia na różne trudności".

Jak należy budzić entuzjazm „Poilu" dla Anglji?

Paryż, 7 listopada. W ciągu ostatniego posiedzenia gabinetu francuskiego uchwalono na wniosek premjera Daladiera zarządzenie, które wedle przypuszczeń ma przyczynić się do podniesienia złego samopoczucia moralnego na francuskim froncie wojennym.

W myśl tego zarządzenia, wszyscy żołnierze i podoficerowie, biorący bezpośredni udział w walkach, mają otrzymywać dodatek 10 franków dziennie. **Zapewne oczekuje się, że dzięki temu, zjawi się wkońcu nie istniejący jeszcze dotychczas entuzjazm „Poilu" dla śmiertelnej walki za angielskie interesy.**

Niemcy nie potrzebują obcych żołnierzy.

Rzesza opiera się na prawie i na sile zbrojnej.

Belgrad, 7 listopada. **„Hrvacki Narod" tygodnik chorwackich nacjonalistów w Zagrzebiu, zajmuje się problemem panowania angielskiego nad światem.**

Tygodnik ten zaznacza, że rozszerzenie panowania brytyjskiego posiadało mniej charakteru żołniersko-bohaterskiego, niż natury komercjalnej. Anglja zrozumiała, jak można wykorzystać różne wojny europejskie, aby stworzyć swoje imperjum na zdobyczach innych narodów europejskich. Obecna wojna zakwestjonuje jednak poważnie istnienie tego imperjum.

O szansach Anglji w wojnie, tygodnik wyraża pogląd, że podczas gdy w wojnie włosko-abisyńskiej Anglja zdążyła jeszcze zebrać czterdzieści państw do blokady, to teraz niemal żadne państwo w Europie ani w krajach zamorskich nie ma zamiaru popierać blokady brytyjskiej przeciw Niemcom. Nie doszło też, jak Londyn chciał, do ogólnej wojny światowej przeciw „Hitleryzmowi". Najważniejszym faktem obecnej wojny jest, że Niemcy mimo swej przyjaźni do Włoch i Rosji nie potrzebują obcych żołnierzy, lecz opierają się na swem prawie i na swej nadzwyczajnej sile zbrojnej.

Belgijskie statki rybackie ofiarami korsarskich metod brytyjskich.

Bruksela, 7 listopada. Brytyjskie metody korsarskie są obecnie stosowane i do nieszkodliwych neutralnych statków rybackich. W ten sposób zajęto już raz cztery statki rybackie i sprowadzono je do znanego portu w Down. O najświeższym wypadku komunikuje brukselski „Star". Angielski torpedowiec zajął w okolicy Cap Gris Nez belgijski statek rybacki „Otto 274" i zmusił go do wjazdu do portu w Down. Brytyjski torpedowiec uszkodził znacznie przednią część okrętu belgijskiego. Dopiero po przeszukiwaniu statku przez urzędników, mógł „Otto 274" wrócić do portu macierzystego.

Zarządzenia wojskowe Mussoliniego.

Głośne echo w prasie rzymskiej.

Rzym, 7 listopada. — Południowe wydania prasy rzymskiej rozpisują się szeroko na temat rozmów Mussoliniego z księciem Humbertem oraz z innymi czołowymi osobistościami armji włoskiej. Marszałek Badoglio został powołany na stanowisko szefa sztabu generalnego armji włoskiej, a dotychczasowy atache wojskowy w Berlinie gen. Roatta został jego zastępcą.

Gazety podkreślają również wiadomość o podniesieniu liczby oficerów i podoficerów, według którego dotychczasowy stan został podniesiony o 1500 podporuczników i poruczników oraz 1500 podoficerów. Zostali oni już powołani do służby czynnej.

Zagranica śledzi bacznie ciężkie skutki, jakie wywołała angielska wojna gospodarcza. Bezpodstawne angielskie zarządzenia blokady uniemożliwiają wszelki handel państw neutralnych. Nawet sama Francja i Anglja nie wierzy w skuteczność tych przedsięwzięć blokady. Korespondent pisma „Messaggero" donosi z Paryża, że francuska prasa już teraz wątpi w skuteczność zarządzeń angielskich.

za klauzule, które pozwoliłyby im zachować neutralność. Nigdzie w świecie niema naśladownictwa niedawnej polskiej prasowej kampanji antyniemieckiej, wzrasta natomiast opór przeciw metodom nacisku angielskiego, wzrasta krytycyzm w stosunku do Anglji i jej realnej siły.

Fantastyczny nieporządek.

Amsterdam, 7 listopada. W Anglji widocznie odkryto obecnie nowego wewnętrznego wroga. Dotąd był nim „pan Zamęt", — który zaprzątał głowy angielskiej publiczności. Teraz jest nim według „Sunday Dispatch" stary, dawny przyjaciel Anglji „racjonalizacja".

Odurzony wszystkimi swoimi poprzednimi bezkrwawymi zwycięstwami, jakie odniósł w samej Anglji, szuka on teraz nowych ofiar. Takie zwycięstwo odniósł on przy ograniczeniu oświetlenia, w ograniczeniu rozrywek, w przeszkodach komunikacji kolejowej i na wielu innych terenach. — Wszystkie te ograniczenia nie odpowiadają jednak wymaganiom większej części ludności.

Dziennik w dłuższym artykule krytykuje następnie złą gospodarkę i lichą organizację, panującą w brytyjskim systemie zaopatrywania w żywność i w dostarczaniu mieszkańcóm środków żywnościowych. Obecnie rząd robi nadzwyczaj dobre interesy środkami, przeznaczonemi dla wyżywienia ludności, gdyż skupuje od hurtowników towary po cenie niskiej a sprzedaje innym hurownikom nieraz ze stuprocentową podwyżką. Każdy konsument musi później płacić bardzo wysokie ceny. Rząd skupywał poprzednio wielkie zapasy margaryny, płacąc 26 fut. szterl. za tonnę, a sprzedawał później po 41 funtów szterl. — Także i co do zapasów herbaty w Wielkiej Brytanji panuje „fantastyczny nieporządek". Część herbaty chciano załadować na okręty, te jednak znikły. Dalsze zapasy leżą niezmagazynowane w dokach i zgniły tam pod wpływem deszczu.

—o—

Pertraktacje rosyjsko-japońskie.

Tokio, 7 listopada. Po przybyciu ambasadora rosyjskiego Smetanina do Moskwy, sprawozdawca ministerstwa spraw zagranicznych na pytanie, czy Japonja kieruje się jakimś planem zasadniczym, w swych pertraktacjach z Moskwą — oświadczył wczoraj, że rząd kontynuuje jak dotychczas pertraktacje w sprawach szczególnych w Moskwie i prowadzi je teraz nadal również z mabasadorem Smetaninem w Tokio. Do tego należą także i sprawy gospodarcze, gdyż Mołotow poruszył kwestję układu handlowego.

—o—

Rozruchy w Dublinie.

Dublin, 7 listopada. **W centrum Dublina doszło w niedzielę do rozruchów, gdy policja usiłowała rozpędzić tłumne zebranie, które ze względu na nowe ustawodawstwo o antypaństwowych wystąpieniach, było zabronione. Przewodnicy wiecu starali się wygłosić przemowy do tłumu na temat zagadnień bezrobocia. Zebranie zostało rozwiązane, jednak nikogo nie aresztowano.**

Anglja przygotowywała się do wojny już w roku 1936.

Angielscy podżegacze wojenni nie chcą pokoju.

Berlin, 7 listopada. **Urzędowo komunikują, że Rzesza Niemiecka, jak dowiódł ostatnio minister spraw zagranicznych Rzeszy w Gdańsku zapomocą licznych dowodów, wielokrotnie podawała Anglji rękę do pokoju. Także rząd angielski niejednokrotnie zapewniał w tych latach o swoich chęciach utrzymania pokoju. Dlaczego wobec tego nie doszło do pokoju, dlaczego wobec tego Anglja nie przyjęła tak dogodnych propozycyj Führera? Dlaczego Anglja wogóle nie uczyniła nic w tym kierunku, by przyjąć te propozycje? Dlaczego brytyjski rząd nie zgodził się na wielki pokojowy plan Führera z dnia 31 stycznia 1936 r., który na zupełnie nowych podłożach ugruntowałby niemiecko-angielskie stosunki? Dlaczego rząd angielski potraktował wszelkie niemieckie propozycje po dyletancku?**

Wtedy głowił się każdy tak samo w Niemczech, jak i na całym świecie, oraz pytano o powód tak bezsensownej angielskiej polityki. Dzisiaj wszyscy znamy ten powód: angielscy podżegacze z p. Churchillem et Comp. nie chcieli pokoju z Niemcami!

Dzisiaj jesteśmy znowu w takiem położeniu, że ponownie i niezbicie możemy potwierdzić zapomocą dokumentów właściwe cele ukrywające się za rzekomemi zapewnieniami pokojowemi rządu brytyjskiego. Na podstawie tych dokumentów każdy marzyciel polityczny musi poznać istotnego winowajcę wojny — Anglję!

W jednym z samolotów angielskich, zestrzelonych w tych dniach przez lotnictwo niemieckie, znaleziono plany artyleryjskie z mapą. Pomimo uszkodzeń, jakie doznała mapa w płonącym samolocie, można jednak z niej wyczytać, że już w roku 1936 były przygotowane planowe ataki powietrzne na Niemcy. Także zupełnie szczegółowe przygotowania były poczynione dla wszelkiej innej działalności lotniczej.

Co z tego wynika?

1) Podczas gdy brytyjski rząd mówił o pokoju, nawoływał do przestrzegania nietykalności umów, służących do zachowania pokoju i próbował uśpić Rzeszę przez przedkładanie coraz to nowych projektów pokojowych, angielski urząd „Intelligence Service" prowadził systematyczne szpiegostwo w Niemczech. Rysował dokładne mapy Niemiec dla ataków powietrznych i przygotowywał nietylko ataki bombowe na objekty wojskowe, ale i na gęsto zaludnione niemieckie obszary przemysłowe, oraz zakłady konieczne dla zaopatrzenia ludności cywilnej.

2) Podczas gdy brytyjski rząd przedkładał Niemcom w roku 1935/36 propozycje dla paktu powietrznego, któryby wykluczał zupełnie ataki bombowe, sam potajemnie już w roku 1936 planował i przygotowywał takowe.

3) Podczas gdy brytyjski rząd zapewniał Rzeszę Niemiecką i cały świat o swojem zamiłowaniu do pokoju, równocześnie planował i przygotowywał potajemnie niczem nieograniczoną niszczycielską wojnę przeciw narodowi niemieckiemu we wszystkich dziedzinach.

Angielskie zapewnienia pokojowe nie miały na celu stworzenia trwałego i sprawiedliwego pokoju ale służyły za pretekst. Chodziło o zyskanie na czasie. Dopiero gdy stan uzbrojenia Brytanji doszedł do punktu kulminacyjnego, rząd brytyjski mógł zrzucić maskę pokojową i wprowadzić w życie swoje ciemne plany przeciw Niemcom.

Belgijskie sprawozdanie o prawdziwym nastroju w Afryce południowej.

Bruksela, 7 listopada. Sprawozdanie belgijskiego dziennika „Volk en Staat" z Kapsztadu, charakteryzuje prawdziwy nastrój wśród ludności południowo-afrykańskiej i jej stanowisko wobec wojny narzuconej jej przez Anglję i jej pomocników.

Dziennik podkreśla, że angielska polityka generała Smutsa wywołała ogólne niezadowolenie. Generał Hertzog natomiast który swego czasu jak wiadomo sprzeciwił się Smutsowi, zyskuje coraz więcej zwolenników i uważa się go powszechnie za bohatera narodowego. Anglja stanęło przed ziednoczonym frontem ludności afrykańskiej, która zupełnie zdecydowanie dąży do swego ideału, t. j. do utworzenia niezależnej od Anglji republiki. Cały naród Burów uważa, że wypowiedzenie wojny przez generała Smutsa jest wielkim błędem.

—o—

Anglja „walczy" tylko złotem.

Belgrad, 7. listopada. — Milojewicz, były londyński przedstawiciel dziennika „Politika", po powrocie do Jugosławji zastanawia się nadal nad położeniem militarnem Anglji w obecnej wojnie. Roztrząsa on tym razem pytanie, dlaczego Anglja wysyła do Francji tak mało wojska i dlaczego stan liczebny armji angielskiej jest wogóle tak niski.

Znany ten jugosłowiański dziennikarz zaznacza, że Anglja oszczędza swoich ludzi nie z przyczyn humanitarnych, ale jedynie przez specyficznie brytyjski egoizm. — 48 miljon. Anglików panuje nad imperjum brytyjskiem, które obejmuje 1/4 część całego świata, z ludnością około 500 miljonów. Londyn rządzi tem imperjum, a każdy Anglik jest dzisiaj niezbędnym czynnikiem tego panowania. Strata, jaką Anglja poniosła w czasie Wojny Światowej, odbiła się zupełnie wyraźnie po wojnie. Dlatego rząd angielski usiłuje poświęcić jak najmniej Anglików. Dla osiągnięcia tego celu nie oszczędza się w Londynie pieniędzy.

Rosja sowiecka czci 20-tą rocznicę uwolnienia półwyspu Kola z ucisku brytyjskiego.

Moskwa, 7 listopada. Dziennik „Izwiestia" donosi z Murmańska o uroczystościach z okazji 20-tej rocznicy uwolnienia półwyspu Kola od interwencji angielsko-francuskiej. Dziennik ten pisze: **Ludność tego terenu pamięta jeszcze bardzo dobrze, jak to w jesieni 1919 r. Anglicy panowali w Murmańsku i na rosyjskiem wybrzeżu północnego Atlantyku. Po kilkadziesiąt ludzi padało wówczas codziennie od kul brytyjskich ekspedycyj karnych, a setki umierały w więzieniach.**

Rząd angielski podpisał wówczas umowę z kliką kilku białoruskich awanturników, według której półwysep Kola miał być wynajęty przez Anglję na okres lat 99-ciu.

W Londynie drukowano równocześnie mapę, oznaczając półwysep Kola jako kolonię imperjum brytyjskiego.

Lud rosyjski — tak piszą dalej „Izwiestja" nie zapomniał o tych wydarzeniach. Interwenci jego jednak już wówczas mylili się grubo. W roku 1920 armja sowiecka położyła kres panowaniu Anglików w północnej części Rosji.

—o—

Samolot francuski zestrzelony.

Berlin, 7 listopada. **Główna Komenda Armji Niemieckiej donosi:**

Na zachodzie na kilku odcinkach frontu bardziej ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych. Naogół tylko słaby ogień artyleryjski.

W okolicy Saarburg został zestrzelony przez niemieckie samoloty myśliwskie samolot francuski.

Epokowy wynalazek.

GROTESKA.

Opasły jegomość, który siedział naprzeciwko Pawła, odsunął z błogiem zadowoleniem filiżankę, skąd właśnie wysączył ostatnią kroplę mokki i obtarłszy wąsa, zapalił imponujących rozmiarów cygaro. Wypuścił kilka kłębów dymu, poczem skierowawszy szybko rękę ku twarzy, wyjął ostrożnie jedno... oko, uśmiechając się przytem rozkosznie. Przetarł je jedwabną chusteczką — tak, jak to robi się z okularami, — i po chwili włożył je z powrotem na swoje miejsce.

Paweł z podziwu połknął wykłuwacz, którym właśnie dłubał w zębach i — pełen zachwytu, wyszeptał: — Bajeczne!

Jegomość zwrócił się przyjaźnie do Pawła:

— O czem Pan mówi?

— Proszę wybaczyć..., ale ta naturalność wprawiła mnie w zachwyt.

Uśmiech jegomościa rozsłonecznił się jeszcze bardziej: — Tak — tak, bo to oko telewizyjne.

— Co... porsze?!

— Oko telewizyjne. Nie słyszał Pan nigdy o tem?

— Nie... nigdy!

Jegomość ze szklanym okie msapał z zadowolenia: — Na Świętą Antenę, nic Pan nie słyszał o takiem oku?

— Przyznaję się — niestety — ale... czy nie mógłby mi Pan udzielić nieco bliższych informacyj o tym epokowym wynalazku?

— Ależ bardzo chętnie. Otóż, jak Pan tu widzi — przy tych słowach wyjął znów oko i położył je na dłoni — to oczko wygląda zupełnie zwyczajnie, ale niech się Pan przyjrzy mu bliżej, — tutaj ten malenki punkcik — widzi pan — jest w kontakcie z nerwem ocznym drugiego oka, a we wnętrzu znajduje się miernik odległości, który przez odpowiedni nacisk mięśni w jamie ocznej, mogę dowolnie nastawiać. W ten sposób mogę widzieć miejscowości i rzeczy, których nigdy nie dojrzałbym zwyczajnymi oczyma: widzę, jeśli zechcę, — wszystkie tajemnice miasta.

— Dobrze — ale jak to Pan... widzi? — wyjąkał Paweł.

— To — mój panie — tajemnica wynalazcy.

— Acha — a pańskie naturalne oko?!

— Poświęciłem je, rzecz jasna. — Widzi pan, ja mam wielkie przedsiębiorstwo o 12 filjach, a jak wiadomo panu, można być tylko na jednem miejscu — a wówczas oszukują człowieka na innem, robotnicy nie pracują, kontrola pochłania sumy. Obecnie moi urzędnicy i robotnicy wiedzą o tem, że wszystko widzę, pracują zatem pilnie, a ja... oszczędzam mnóstwo pieniędzy. Tak, tak, oko telewizyjne opłaciło mi się sowicie.

Paweł poczuł, że mąci mu się w głowie.

— Och — pomyślał sobie — gdyby miec takie oko, wiedziałoby się wszystko... wszystko! Widziałby swą żonę, gdziekolwiekby poszła... a on był taki zazdrosny. Wprawdzie nie miał żadnych dowodów, ale ten ciągły niepokój, ta niepewność! — Mając takie oko nie musiałoby się już tak dręczyć.

— Czy nie mógłby mi pan podać adresu wynalazcy?

— Owszem, bardzo chętnie. Oto jego bilet. Jestem zapalonym wielbicielem mego wynalazcy i cieszę się, jeśli mogę mu przysporzyć klientów.

Paweł wziął bilet z rąk grubasa i odczytał: Dr. Tadeusz Wiński. Siemiradzkiego 14, I. p. i... nic więcej.. żadnych bliższych objaśnień.

Paweł uścisnął gwałtownie rękę opasłemu panu i... wybiegł z biletem na ulicę.

W domu położył od niechcenia bilet na biurku, a sam poszedł do kasy, aby wyjąć większą sumę na kupno oka. Kiedy odwrócił się od kasy, ujrzał żonę przed sobą. Trzymała bilet w ręku.

— Kto... kto... to taki? — spytała, blednąc niespodzianie.

— To?!... to mój dawny znajomy.

— Tak?!

Paweł triumfował. Widocznie musiała już coś słyszeć o tym wynalazcy, więc dlatego tak się zmieszała. — Mam cię... kotku — pomyślał.

— Wychodzę do krawczyni — oświadczyła nagle i wyszła z pokoju.

Nie do krawczyni jednak poszła, ale do Dra Wińskiego.

— Tadzik, mój mąż wie o wszystkiem.

— Jakto?!

— Dzisiaj znalazłam Twój bilet wizytowy u niego.

— Hm... ciekawe!

— I z pewnością będzie tu zaraz.

W tej chwili usłyszeli szum auta zajeżdżającego przed dom.

Otóż i on!

— Spokoju — droga Miluś — ukryj się w mojej sypiani, ja już wszystko załatwię.

W minutę później Paweł stał przed doktorem Wińskim.

— Czem mogę panu służyć?

— Panie doktorze, przychodzę w sprawie... oka telewizyjnego.

— Co takiego?!

— W sprawie oka telewizyjnego. Słyszałem o pańskim cudownym wynalazku i zdecydowałem się poświęcić oko, aby mieć takie wszechwidzące — i... opowiedział „doktorowi" o rozmowie z otyłym jegomościem.

Doktor otwierał coraz szerzej oczy, nareszcie kazał opisać sobie tego pana.

— Ach, to wujaszek Kazik — wykrzyknął mimowoli — ten stary figlarz ze szklanym okiem!

— O kim pan mówi?

— Ach, to nic... nic — przypomniałem sobie jednego z klientów. Przepraszam bardzo, lecz w jakim celu pragnie pan mieć to oko? Zwracam uwagę, że operacja jest niebezpieczna.

— Tak... hm... panie doktorze, przyznaję, że jestem bardzo zazdrosny a chciałbym.. kontrolować moją żonę.

— A czy pan ma jakie powody do zazdrości?

— Właśnie że nie, nie mam żadnych dowodów.

— Mój panie, niestety, przykro mi... ale muszę odmówić. Z podobną prośbą przyszła do mnie przed paru minutami pewna młoda, bardzo przystojna osóbka, która swego męża ubóstwia i... musiałem jej odmówić. Postanowiłem bowiem oddać mój wynalazek tylko na usługi nauki, a nigdy, aby popierać niskie instynkty i namiętności.

W tej chwili otworzyły się drzwi, w drzwiach stała Mila, żona Pawła.

— Pawle!

— Milo!

— A ja... byłam taka zazdrosna!

— Ty... także?!...

— Tak, ale pan doktór przekonywał mnie, abym Ci uwierzyła.

— Szlachetny człowiek!

— Widzicie, moi państwo — odezwał się doktór — pocóż wam oczu telewizyjnych, skoro was łączy taka szczera, prawdziwa miłość.

Paweł uściskał doktora.

— Panie doktorze, jestem uleczony, dziękuję panu.

— Niech pan podziękuje raczej żonie — odparł doktór.

— Panie doktorze, mam prośbę, czy nie zechciałby pan nas czasem odwiedzić?

— Ależ z przyjemnością!

Paweł szukał biletu wizytowego. W tej chwili doktór szepnął Mili do ucha: — A nie powiedz mu przypadkiem, że jestem doktorem ...filozofji.

Poczem odprowadził uszczęśliwioną parkę do drzwi.

Tabil.

—o—

Sprawa Palestyny ma być znowu odroczoną.

Bagdad, 7 listopada. — **Anglja próbuje teraz odroczyć na przeciąg wojny sprawę rozwiązania zawiłego problemu palestyńskiego. Stara się m. in. przekupić przedstawicieli Wysokiego Arabskiego Komitetu przez przyrzeczenie natychmiastowej amnestji dla wszystkich wygnańców i aresztowanych. Amnestja ta ma być ogłoszoną zanim jeszcze arabscy i palestyńsko-arabski Wysoki Komitet odwoła oficjalnie powstanie w Palestynie. Anglja ma nadzieję, że przez to ustępstwo, w którem zrzeka się wszelkich warunków postawionych przedtem dla odwołania powstania, odroczy znów zlikwidowanie sprawy palestyńskiej.**

—o—

Włochy przygotowane na wszelki wypadek.

Belgrad, 7 listopada. Rzymski przedstawiciel „Polityki" zaznacza, że we Włoszech bezwątpienia nie życzą sobie utrzymania obecnego status quo w Europie. Według poglądów włoskich, trzeba koniecznie zmienić sytuację, utworzoną w Wersalu. Dalej zaznaczono w Rzymie, że Włochy muszą być przygotowane na każdy wypadek. Pozatem Włosi sądzą, że wojnę należy ograniczyć, nie wciągając do niej neutralnych i dążyć za wszelką cenę do jej likwidacji.

—o—

W egipskim rządzie nie nastąpią żadne zmiany.

Rzym, 7. listopada. — Krążącym od kilku dni w egipskich kołach pogłoskom i domysłom, że rząd ma być zmieniony, co tyczyłoby się także ministerstwa spraw zewnętrznych, napewno nie brak było pewnych podstaw. Okazuje się jednak, że po dłuższych rozmowach pomiędzy egipskim premjerem a królem Farukiem zostały usunięte wszelkie rozbieżności zdań. Premjer egipski zaraz po zakończeniu tych rozmów oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet pozostaje nadal w dawnym składzie.

—o—

Konferencja rzeczoznawców państw „grupy Oslo".

Kopenhaga, 7 listopada. Konferencja rzeczoznawców neutralnych państw, które zawarły w Oslo pakt porozumienia, rozpoczęła się — jak zapowiedziano — wczoraj przedpołudniem o godzinie 11, w duńskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Jak z miarodajnej strony jeszcze raz podkreślono, konferencja jest poświęcona rozważaniu pewnych technicznych kwestyj prawa neutralności. Wbrew inaczej brzmiącym przypuszczeniom, Szwajcarja nie przysłała obserwatora. Belgję reprezentuje jej poseł przy rządzie duńskim. Jak długo potrwają obrady — nie da się narazie przewidzieć. Uzależnione są one od czasu, jaki będzie konieczny dla zbadania poszczególnych problemów.

Z DNIA.

W tramwaju.

(wd). Krakowski tramwaj jest przedsiębiorstwem, które *ani na chwilę* nie przerwało swej pracy, mimo działań wojennych. Pamiętamy, jak w okresie największego nasilenia działań wojennych tramwaje kursowały *z przyciemnionemi światłami*, a mimo to spełniały swoją ważną rolę utrzymania komunikacji z bardziej odległemi dzielnicami miasta.

Dzisiaj znaczenie tramwaju jeszcze wzrosło, a mamy tego najoczywistszy dowód w tem, że tramwaje od wczesnego ranka do późnego wieczoru nie mogą uskarżać się na brak pasażerów. Są okresy w ciągu dnia, kiedy każdy wóz jest przepełniony publicznością, zdążającą do pracy, czy też po wypełnieniu swych obowiązków — do domów.

Na zwiększenie się popularności tramwajowej w dużej zapewne mierze wpłynął chwilowy brak taksówek oraz zmniejszona ilość dorożek konnych. Z drugiej jednak strony zaznaczyć należy, że wzrost ruchu na linjach tramwajowych zawdzięcza przedsiębiorstwo także i wzmożonemu przepływowi publiczności w mieście.

Na pierwszy rzut oka nic właściwie nie zmieniło się w krakowskim tramwaju. Różnicę dopiero widać, kiedy przejedzie się dłuższy odcinek. Spostrzega się wówczas, że publiczność tramwajowa jest *o wiele uprzejmiejsza*, niż za dawnych czasów. Ustępuje się wzajemnie miejsca, ułatwia się wejście wsiadającym i wyjście wysiadającym, a gdy spostrzeże się, że ktoś nie orjentuje się w mieście — dziesiątki osób udzielają obcemu przybyszowi wyczerpujących informacyj. Do pewnego stopnia uprzyjemnia to jazdę w tramwaju, choć nieraz przyjdzie jechać w niebywałym ścisku i natłoku.

Nad Krakowem przeszły ważne wydarzenia dziejowe — ale tramwaj krakowski dalej spełnia swój obowiązek, tak, jak spełniał, kiedy po starem mieście naszem krążyły jeszcze tramwaje konne.

Myśli o życiu historyka i myśliciela Calryle'a.

Wielki myśliciel szkocko-angielski Tomasz Carlyle należy do tych pisarzy, którzy są niejako ponadnarodowi, których dorobek umysłowy stanowi cenny skarb całej ludzkości. Kiedyś przyznawano Carlyle'owi tylko oryginalność i paradoksalność, zwłaszcza z powodu **najbardziej istotnie oryginalnego dzieła „Sartor resartus"** rozwinięcia przez niego rzeczywiście oryginalnych poglądów społecznych na tle „filozofji odzieży" w jednej z najciekawszych wcześniejszych książek **„Sartor resartus"**. Im więcej jednak upływało czasu, tem bardziej rosło uznanie nietylko dla oryginalności Carlyla jako pisarza i „filozofa historji", ale także dla **wielkości** jego myśli, głębi uczucia, górnego lotu jego sztuki pisarskiej. Jego rozważania nad bohaterami, istotą bohaterstwa i pierwiastkiem bohaterskim w dziejach, myśli o rewolucji francuskiej, dalej głęboki moralny podkład wszystkich jego poglądów, wkrótce rozszerzyły sławę i wpływ Carlylea nietylko w Anglji, ale we wszystkich krajach europejskich. Wyrazem tego były przekłady dzieł Carlylea na wszystkie języki, cieszące się olbrzymią poczytnością. W polskiem piśmiennictwie mamy nieco zapomniany przekład „Sartor resartus", dalej jego książki o bohaterach „On hero worship" oraz „Historji Fryderyka Wielkiego", ostatni dokonany przez śp. prof. Stanisława Tarnowskiego.

Z dzieł tego to pisarza warto przytoczyć obecnie niektóre myśli ogólne wyrażające **stosunek człowieka do życia,** tak jak go Carlyle pojmował. Myśli te są tego rodzaju, że niema jednostki, niema społeczeństwa, niema też okresów czy w życiu poszczególnego człowieka, czy całych narodów, dla których myśli te nie przedstawiałyby głębokich wartości.

* * *

Człowiek nie ma nigdy prawa uskarżać się na złe czasy swej epoki, z takich bowiem skarg nic wyniknąć nie może. Nasze czasy są ciężkie: no tak, prawda — ale my jesteśmy tu poto, aby je naprawić.

* * *

Pierwszym obowiązkiem człowieka jest — **pokonać strach.** Musimy być wolni od strachu, inaczej nie możemy działać; czyny nasze będą niewolnicze, nierzeczywiste, pozorne; same myśli nasze będą fałszywe. Człowiek tylko w takiej mierze jest człowiekiem, w jakiej pokonał strach.

* * *

Jest to jedna z największych prawd, a przynajmniej jedną stroną największej prawdy, że **człowiek sam stwarza t. zw. „okoliczności".** Drugą jednak stroną tej prawdy jest, że okoliczności są żywiołem, wśród którego człowiek żyje i musi działać, że wpływają one wszechstronnie na ukształtowanie się jego, tak dalece, iż można powiedzieć, że okoliczności, czyli warunki otaczającej go rzeczywistości tworzą człowieka. Jeżeli przystoi na pierwszą połowę tej prawdy kłaść nacisk, gdy myślimy o sobie samych, — to o drugiej wtedy, kiedy sądzimy innych ludzi.

* * *

Biedna jest natura ludzka! Czyż nie jest naszą drogą do zdobywania prawdy szeregiem upadków, jeden po drugim? Wśród dzikich żywiołów życia człowiek przebija sobie drogę; upada, idzie na dno — i bezustannie musi we łzach i żalu, z krwawiącem sercem, wstawać i iść dalej i dalej walczyć.

* * *

Jest wielu porządnych, przyzwoitych „bez zarzutu" ludzi, którzy pomimo to — niewiele są warci. Niewielkie bowiem uznanie należy się człowiekowi za to, że zachowuje swoje ręce w czystości, jeżeli pracy swej nie wykonywuje nigdy inaczej, jak tylko w rękawiczkach.

* * *

Człowiek, który nie chce **służyć innym ludziom,** nie będzie nigdy panem i prawdziwym wodzem innych ludzi: w tem tkwi znaczenie prawdziwej wyższości.

* * *

Czyż nie jest miara naszego cierpiania, a równocześnie miara współczucia, do którego człowiek jest zdolny — miarą jego siły i miarą zwycięstwa, do których jest zdolny? Jak wielką może być nasza rozpacz, jest też nasza zdolność do czynu; tak wysoko, jak głęboko ona upadła, możemy wznosić nasze pragnienia.

* * *

My ludzie odbywamy dziwną drogę. Musimy mieć **na wszystko cierpliwość i przy wszystkiem nadzieję,** — przy wszystkiem próbować, co jeszcze z tego wyjść może. Jak długo trwa życie, tak długo istnieje nadzieja.

* * *

Pamiętaj, że **masz żyć.** Twe życie, chociażbyś był najnędzniejszym z synów tej ziemi, **nie jest próżnym snem, lecz wzniosłym czynem.** Jest ono twoją własnością: jest **wszystkiem, co posiadasz** i z czem masz wyjść ku wieczności. Działaj zatem podobnie, jak promieniuje gwiazda: bez pośpiechu ale i bez odpoczynku.

* * *

Jest wzniosłą, wspaniałą, uroczystą a zarazem prawie okropną dla człowieka myśl, że wpływ jego ziemskich czynów, gdy raz się rozpoczął, nigdy działać nie przestanie; choćby on był najmarniejszą istotą, trwać będzie przez stulecia. Co się stało, to się dokonało — stopiły się z bezgranicznym, wiecznie żywym, wiecznie czynnym wszechświatem i działa w nim na dobro, albo na zło, jawnie, albo skrycie, poprzez wszystkie przestrzenie czasu.

* * *

Ostatnią ewangelją dla tego świata jest: **znaj swoją pracę i czyń ją.** „Poznaj siebie samego" — powiedział pewien mędrzec — lecz dość długo już męczyło cię to twoje błędne „ja" i zdaje mi się, że nigdy go nie poznasz. Nie stawiaj sobie więc nigdy za zadanie: poznać siebie. Jesteś bowiem indywidualnością niepoznawalną. Poznaj raczej, **nad czem masz pracować i co możesz czynić,** a wtedy — pracuj jak Herkules. Jest to w każdym razie najlepszy system życia.

* * *

Praca ma bezgraniczne znaczenie. Człowiek udoskonala się przez nią. Gdy znikają szuwary z bagnisk i dzikie zielska z ugorów, gdy na tem miejscu powstają łany szumiące zbożem i kwitnące osiedla — wtedy sam człowiek przestaje być ugorem pełnym zielska, czy moczarem, albo bezpłodną, niezdrową pustynią.

Los w gruncie rzeczy niema żadnego innego środka kształtowania człowieka: **Praca jest życiem.** Z najdalszych głębin serca człowieka pracującego wytryska błogosławiona siła. Rodzi się w nim zmysł szlachetności — zdolność wszelkiego poznania, samopoznania i zdobycia wszelkiej wogóle wiedzy.

* * *

Najbardziej **nieszczęśliwem słowem** jest: **„to niemożliwe".** Od człowieka, który ma je często w ustach, nie można oczekiwać nic dobrego.

* * *

Teraźniejszość musi sama zaczynać to — co chce, aby przyszłość spełniła.

ST. M.

Wiadomości sportowe.

Wojna wyszczerbiła szeregi sportowców.

(wd) Jasnem jest, że wojna musiała zebrać swoje okrutne żniwo także i to bodaj **przedewszystkiem** w szeregach sportowców. Oni to, jako najzdrowsza część społeczeństwa, część najsilniejsza, pierwsi zostali powołani do szeregów żołnierskich i pełnili twardo obowiązki żołnierza. Nic więc dziwnego, że kadry sportowców zostały przerzedzone skutkiem działań wojennych.

Ustalenie dokładnych dat odnośnie do ubytków z szeregów sportowych będzie można przeprowadzić dopiero wtedy, gdy organizacja naszego sportu zostanie na nowo ustalona w myśl nowych wymogów. Narazie krążą tylko wiadomości o naszych najwybitniejszych sportowcach, których losy, z racji dawnej ich popularności, wywołują największe zainteresowanie.

Straty te są niemałe i dotyczą wielu gałęzi sportu. Na liście tych, których zmiotła wojna znalazł się przedewszystkiem wybitny sportowiec **śp. Przemysław Warmiński,** świetny dawniej tenisista i hokeista, a następnie kapitan sportowy Pol. Zw. Hokeju lodowego. Zginął dalej **śp. Pigłowski,** obrońca ligowej drużyny warszawskiej Polonji. Zmarł skutkiem ran, odniesionych na wojnie **śp. Piątek,** wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, członek ligowej drużyny A. K. S. Chorzów.

Straty poniósł i sport pływacki. Utrzymują się wiadomości o zgonie najlepszego polskiego pływaka **Kazimierza Bocheńskiego.** Na liście strat zanotowano również zgon waterpolisty warszawskiego AZS i znanego działacza sportowego **Baranowskiego.** Jeśli idzie o boks, to doszły nas wiadomości na temat **Pisarskiego, Rotholca i Polusa.** Wiadomości te wymagają jednak sprawdzenia. Stwierdzono natomiast śmierć biegacza warszawskiego, długodystansowca **Wirkusa** oraz czołowego lekkoatlety krakowskiego **Soldana.** Zginął także hokeista Warszawianki — **Metternich.**

Mistrz olimpijski **Janusz Kusociński** był ranny w ostatnim dniu w Warszawie, a obecnie, po kuracji w szpitalu, powraca już do zdrowia.

Tak się przedstawiają wiadomości o najwybitniejszych polskich sportowcach, które udało się nam zebrać. Lista ta niewątpliwie zostanie jeszcze powiększona.

Inż. JERZY KUKUCZ
emer. radca Min. przem. i handlu
przeżywszy lat 65, po długiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 5 listopada 1939 roku.
Wyprowadzenie zwłok z sali bocznej domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 8 bm. o godz. 2.30 popoł., na który to smutny obrzęd stroskani: żona, dzieci, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10.30 rano w kościele św. Marcina. 6295

KRONIKA.

Ostrzeżenie.

Kierownik SS i Policji w okręgu Krakowa komunikuje:

Zdarza się w Krakowie tu i ówdzie, że afisze i inne ogłoszenia publiczne niemieckich władz i urzędów ktoś złośliwie zrywa i niszczy.

Na przyszłość zarządza się co następuje:

1) **Sprawcy, schwytani na gorącym uczynku, będą doraźnie ukarani jak ci, którzy dopuszczają się sabotażu.**

2) **W razie niewyśledzenia sprawców, wszyscy mężczyźni z sąsiednich, względnie najbliżej położonych domów, w wieku od 18 do 60 lat, zostaną uwięzieni i wysłani do obozu pracy!**

Komunikat
o ochronie urządzeń wodociągowych przed mrozami.

Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji wzywa właścicieli realności oraz mieszkańców miasta, aby zabezpieczyli urządzenia wodociągowe przez zaopatrzenie drzwi i okien piwnicznych.

W ubikacjach, w których zaprowadzone są przewody i urządzenia wodociągowe należy utrzymać minimalną temperaturę plus 5 stopni C.

W razie gdyby nie można było utrzymać podanej temperatury, należy dopływy wodne zamknąć, a przewody opróżnić z wody.

O ileby zaszły pewne usterki w urządzeniach wodociągowych, należy instalację doprowadzić do normalnego stanu. Zamarzanie bowiem urządzeń wodociągowych wewnątrz budynku, wpływa ujemnie na połączenia uliczne.

Otwory włazowe do szybów w których umieszczono wodomierze, należy zaopatrzyć podwójnymi żelaznymi pokrywami włazowymi. Przestrzeń pomiędzy pokrywami, która winna wynosić 0.25 m. należy wypełnić złym przewodnikiem ciepła (trociny korkowe, worki ze sianem i słomą).

Ze względów higjenicznych należy zaniechać wypełniania tej przestrzeni gnojem. — Koszta naprawy zamrożonego wodomierza obciążą właścicieli realności, względnie właścicieli zakładów przemysłowych.

PREZES MIEJSKIEJ RADY PRZYBOCZNEJ b. min. Twardowski przyjmuje wyłącznie w Ratuszu, II piętro (pokój nr. 2 i 3) we wtorki od 16.30—17.30, w czwartki i soboty od 10.30 do 12.30.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i jutro w środę świetna komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary" w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza. W sztuce występują: M. Bednarska, A. Klońska, J. Korecka, T. Pawławska, K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówna, I. Orska, K. Fabisiak, T. Kondrat, Z. Mrożewski, K. Opaliński, S. Turski, W. Woźnik. Początek przedstawień o godz. 19.

Poszukiwanie się wzajemne

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie inż. **ZYGMUNTA PROKOCIMA**. — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

OSTROWSKI Tadeusz, student Politechniki Warszawskiej, ppor. rez. 5 P. A. C., wyszedł z Krakowa 5 września w nieznanym kierunku. Wszelkie wiadomości o nim prosimy kierować do Ojca w Ząbkowicach, stacja kolejowa, pow. Będziński lub inż. Wasilewicza, Kraków, Filipa 12. 3932

ŁAKOMSKIEGO TADEUSZA, artystę-malarza, poszukuje rodzina. Wiadomości prosi wizytator Skalski, Kraków, Lea 4. 6167

ANTOWSKI HENRYK — kto ma o nim jakąkolwiek wiadomość, proszę podać: Mąkoszewska. — Kraków. Skwerowa 10, Dębniki. 6131

SIDOR Eugeniusz, podchorąży 8 pal, Toruń, ostatnio Komorowo Ostrów Mazowiecki, ktoby coś wiedział o nim, prosimy o wiadomość — Rodzina. Kraków, ul. Mazowiecka 21, m. 3. 5624

ADAM Sitek, student II licealnej P. W., wyruszył 4 września z 20 pułkiem, godz. 1.30 — ktokolwiek widział go, proszony powiadomić zrozpaczonych Rodziców: Kraków, Sławkowska 24/a. 5784

FRYCZA Karola, ucznia liceum w Cieszynie, lat 19, zamieszkały w Katawicach, zagubiony 11. IX. koło Osieka przed Wisłą, poszukują rodzice. Zgło-Zgłoszenia o pobycie jego proszę zawiadomić: Franc. Frycz, Kattowitz, Gustaw Freytagstr. 14, Wohn. 8. 5708

STEFAN Habrzyk, gdzie jesteś, wróć, wszyscy na miejscu? ostatnio widziany 6-go, 7-go września — Stopnica, Staszów. Ktokolwiek wiedziałby coś o wyżej wymienionym, proszony gorąco zawiadomić rodziców. Sosnowiec II, Milowice, Kapliczna Nr. 7. 6115

BOGUSŁAW Euzebiusz **KAMIŃSKI**, sierż. pohor. 86 p. p. 6 komp. Mołodeczno; medyk. Ktokolwiek wie coś o nim, proszony jest gorąco o podanie wiadomości pod adresem: Bijakowscy. Wolbrom. Rynek 31, albo: Kamiński Tadeusz Bronowice Mała, Wyspiańskiego 58. 5956

Wiadomości dotyczące majora Konrada **HANAKA**, Obrona Narodowa Kalisz, kierować: Sosnowiec, Chemiczna 12, Zarybnicki. 6254

KAŻDEGO, kto posiadający wiadomość o Zdzisławie Gutowskim, przebywającym w Białymstoku — zawiadomić rodziców Kraków, Szlak 49/11. 6257

JANINA WESOŁOWSKA żona kapitana lotnictwa z dziećmi z **TORUNIA POSZUKIWANA**. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać P. C. K. Nowy Sącz, Marja Wyszkowska, Korzenna. 6322

MGR TADEUSZ BĄCZYŃSKI, plut. podch. 12 p. p. w Wadowicach. Ktokolwiek wie coś o nim proszony jest o wiadomość: Karwański, Kraków, Karmelicka 25, m. 8, lub Ziemiański, Sienkiewicza 4, Akademja Handlowa. 6284

WIADOMOŚCI o Banku Polskim Lidzbark, Pomorze, szczególnie o Romanie Fallenbüchlu — prosi zrozpaczona matka. Kraków, Długa 29, m. 7. 6286

STEFUŚ przyjeżdżaj do mnie z całą rodziną powróciłam z Buska, — jestem u siostry, pomogę Ci. Zawsze dla Ciebie **WIERNA** Regina. 6253

JASIEK, Józek Bebenek, oraz Tosiek Włoczkowski i Olek Waśkiewicz — dajcie na litość Boską znać o sobie, proszą zrozpaczone siostry. — Osoby, któreby wiedziały o pobycie Jana, Józefa Bebenków, oraz Antoniego Włoczkowskiego i Aleksandra Waśkiewicza, są proszone usilnie o podanie wiadomości: Fr. Bebenek, Grzegórzecka 32 a, Kraków. 5957

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Karmeny Rau z synem Krzysiem z majątku Kleszewo, wojew. Warszawskie, zawiadomić: Machnicka, Kraków, Długa 34. Mąż Jurek żyje. 5636

INŻ. CZESŁAW WIĘCKOWSKI jest w Krakowie jako jeniec wojenny. Adres: Piłsudskiego 6 — m. 6. 6239

Kazimierz de **BERG** poszukuje rodziny: swej żony Janiny z dziećmi Andrzejem i Barbarą, Stanisława Tałasiewicza, — inż. Bronisława Paszyńskiego z trzema synami, inż. Tadeusza Nidzewskiego. Ktoby znał ich miejsce pobytu proszony jest o jak najrychlejszą wiadomość pod adresem: dr. J. Sołtykiewicz, Rzeszów ul. Grunwaldzka 20. 5972

KTOBY miał jakie wiadomości o rotm. Włodzimierzu **BUDARKIEWICZU** z 26 p. ułanów, poczta pol. 178, proszę powiadomić: Nowakowscy, Kraków, Dunajewskiego 3 za wynagrodzeniem. 5971

JÓZEF Kobrzyński, inspektor Magistratu m. Warszawy przy ul. Złotej, ktokolwiek wiedział o nim gdzie się znajduje, proszony o wiadomość. Wanda Schindkrowa, Prądnik Biały. 6260

HEDIO Włodzimierz wulkanizator wracaj do Krakowa. — Kto go widział, proszony o wiadomość: Biały Prądnik, Jazowa 7, lub Goniec Krakowski — Kraków. 6261

URBAŃSKI KAZIMIERZ prof. gimn. poszukiwany. O wiadomość prosi żona, Kraków, Radziwiłłowska 33, m. 6. 6235

Ktokolwiek wie — lub widział **MIŚKIEWICZA FRANCISZKA**, powołanego do K. O. P-u w Podświlach proszony jest podać wiadomości: Dziedzice 71, Sroka Tomasz; lub Kraków, Pędzichów 28, m. 9 Franciszek Zbozień. 6263

ŻONA prosi wszystkich wiadomość o Kasprzyckim Adamie, szeregowcu 78 p. piechoty. — Sosnowiec, Sienkiewicza 8. 6240

DR Antonina Purzycka z córką i Dr Janina Zakrzewska (Sosnowiec, — Beymonta 12) proszę o wiadomości o Juljanie Purzyckim, Leonie Zakrzewskim i Annie (Dzidce) Zakrzewskiej. 6241

WANDA Sobańska zawiadamia Juliana, że jest w Warszawie. Krak. Przedm. 16/18-38, p. Czechowiczowa. 6246

PANI, która w poniedziałek 30. X. przyniosła wiadomość na Groble 17 — proszona jest o podanie swego adresu. 6273

KTO wie coś o mojej żonie Janinie, synach Zygmusiu, Januszku, Edmusiu Andrzejewskich, prosi o wiadomość mąż: Kraków. Słoneczna 31. 6389

KOLEGA z Żywca poszukuje Stefana Rekitnego z Krakowa, Prosi jego kolegów lub siostry o jakąkolwiek wiadomość: Kraków, ul. Het. Żółkiewskiego 24, m. 4. 6291

KŁUSAKIEWICZ Michał podporucznik 1. P. S. P. N. Sącz poszukiwany. — Prosimy o wiadomość rodzinie Kraków, ul. Iwona Odrowąża 38 — zdrowi wszyscy. 6302

ANTONI JEKEL poszukuje żonę Annę i 3 dzieci, jestem zdrów i proszę o powrót do Oświęcimia, — pozdrawia mąż. 6310

POTEREJKO Jarosława i Maczaraszwili Gleba poszukują Horodyscy. Wiadomość proszę skierować: Kraków-Płaszów, cegielnia miejska lub Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6312". 6312

CZESŁAW KOZŁOWIECKI, por. rez. 57 p. p. Poznań, Jerzy Kozłowiecki, ppor. rez. 2 DAK Dubno, Irena Kozłowiecka wraz z dziećmi, zamieszkała ostatnio w Sokolnikach Małych, pow. Szamotuły, woj. poznańskie. O każdą wiadomość o losie i miejscu obecnego pobytu prosi Ks. Adam Kozłowiecki T. J. Kraków, ul. Kopernika 26. 6314

PODCHOR. OPIEL Tadeusz student wyjechał z Warszawy 3 września do Kraśnika kawalerja zmotoryzowana. Wiadomość o nim proszę kierować — Kraków, Grodzka 14/16 — lekarz-dentysta. 6317

KTO zna miejsce pobytu Józefa **OLESIŃSKIEGO**, proszę wiadomość kierować pod: Jan Olesiński, kop. „Jowisz" Będzin. 6318

JEŚLIBY ktoś z kolegów wiedział gdzie znajduje się Stanisław Basiaga z Nowego Sącza — odbywał ćwiczenia rezerwy w Kowlu — błaga o wiadomość żona Marja, Nowy Sącz, Krajewskiego 1559. 6321

WINCENTY Ziętek, por. rez. K. O. P. Głębokie — kolegów o wiadomość o nim prosi żona. — Fałata 14c, m. 33. 6230

MOŁODECKIEGO Marjana Sambor, Kopernika 16, bardzo proszę powiadomić, że rodzina zdrowa, jest w Krakowie. 6274

Wolne posady

POSZUKUJĘ zastępcy aryjczyka, do prowadzenia koncesji na wyszynk. — Zgłoszenia w Kongregacji Kupieckiej, Wiślopole 11, III piętro. 5776

DESTYLARNIA Terpentyny poszukuje fachowca technicznego. Oferty wraz z życiorysem przesłać do Adm. Gońca Krakowskiego, „Nr. 6155". 6155

PLACÓWKA LEKARSKA dla dzielnego lekarza, znającego ginekologję. — Do dyspozycji urządzenie gabinetu, mieszkanie umeblowane. Informacje Apteka. Kramsk, powiat Konin. 57k

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego męskiego z niemieckim językiem zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Potockiego 12, m. 10. 6275

Posad poszukuje

INŻYNIER - mechanik, 2-letnia praca konstrukcyjna, lat 27, żonaty, władający biegle językiem polskim, niemieckim i francuskim — szuka jakiejkolwiek posady za minimalnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5992". 5992

BILANZSICHERER Buchhalter Steuerfachmann vertraut mit den neuesten Buchhaltungsmethoden (V. D. F.) für Fabrikbetriebe, Organisator, kaufm. Leiter, zuletzt Prokurist einer grösseren Maschinenfabrik perfekt deusch-polnisch 20 Jahre Praxis. Antritt sofort Krakau-Podgórze, Zamojskiego 28, m. 4. 6209

S! O! S! Młoda uciekinierka poszukuje posady w biurze lub domu prywatnym, języki: polski, francuski, rosyjski, angielski stenografuje, oraz biegle pisze na maszynie. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6030

ARYJCZYK przyjmie prowadzenie interesu, szczegóły do omówienia. Goniec Krakowski, „Nr. 5958". 5958

FRYZJER PIERWSZORZĘDNY damsko-męski, język polski, niemiecki, poszukje posady. Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 6090". 6090

WDOWA po urzędniku, pierwszorzędna gospodyni, pracowita, oszczędna, podejmie się prowadzenia domu samodzielnie lub do pomocy za utrzymanie — może też zaopiekować się chorym. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6073

EKSPEDJENTKA - BIURALISTKA, rutynowana, długoletnia praktyka, perfekt niemiecki — szuka posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 6125". 6125

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką w przemyśle i handlu, energiczny handlowiec — przyjmie jakąkolwiek posadę od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicjanek 5, m. 10. 56k

OSOBA w średnim wieku, z kilkuletniemi świadectwami, czysta i pracowita, poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 15 listopada — miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6190". 6190

ADMINISTRACJĘ REALNOŚCI w Krakowie przyjmie em. policji energiczny, uczciwy, dobre referencje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6256". 6256

DZIEWCZYNA inteligentna, naprawdę uczciwa, samodzielnie, smacznie gotuje, szuka posady (dom katolicki). — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 6199". 6199

ADMINISTRACJĘ realności lub inne zajęcie obejmie prawnik-handlowiec, aryjczyk, władający niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6272". 6272

SZUKAM posady gospodarza lub pisarza, szkoła rolnicza, 10 lat praktyki. Zgłoszenia: Kraków, Tadeusza Kościuszki 25, m. 10. 6265

TECHNIKER mit Praxis, Maschinenbau u. Elektro, perfekt deutsch-polnisch sucht per sofort. — Beschäftigung. Angeb. u. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6343". 6343

TECHNIK - MECHANIK, Wyższa Szkoła przem., perfekt niemiecki, polski, z praktyką, poszukuje zajęcia. — Odpow. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 6344". 6344

MŁODA poszukuje jakiejkolwiek pracy, nawet za życie, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6349". 6349

CHEMIK, Polak, aryjczyk zmieni posadę. Język niemiecki, angielski. Dokładna znajomość fabrykacji olejów roślinnych, mydła, gliceryny, smarów itp. Warunki niewygórowane. Do omówienia w Krakowie 11 i 12 listopada. Oferty przed tym dniem do Gońca Krakowskiego pod „Nr 6238". 6238

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję — płacę najlepsze ceny. Gazowa 11, m. 14. 6039

KUPUJĘ noszoną garderobę — obuwie — bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 5920

KUPIĘ gabinet w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 6139". 6139

KUPIĘ papiery państwowe: 3% inwestycyjną i inne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6201". 6201

KUPUJĘ karty zastawu, płacę najwyższe ceny lub prowiant. Zgłoszenia: ul. Szpitalna 16, m. 2. 5959

ZIEMI: kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt morgów. — **PARCELE**: domek przedmieście **„SUMIENNOŚĆ"** Kraków, — Michałowskiego 15. 6245

KUPIĘ samochód i tapczan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 5952". 5952

CHCEMY kupić samochód ciężarowy w dobrym stanie, nośność 1½—3 tonn. Oferty pod „Nr. 6156" kierować do Gońca Krakowskiego. Kraków. 6156

10 zdolnych

maturzystek przyjmę drogą selekcji na roczny (półroczny)

pokazowy kurs języka i stenografii niemieckiej

i polskiej z korespondencją i maszynopismem. Kurs ten będzie prowadzony na najwyższym poziomie, a celem jego będzie szczególnie staranne i za wzór służyć mogące, wszechstronne **wyszkolenie zawodowe stenografek niemiecko-polskich** przy pomocy mojego najnowszego systemu uproszczonej stenografii. O przyjęciu zadecyduje próba uzdolnienia. Kto wymaganego uzdolnienia nie wykaże, może być przyjęty na kurs zwykły dla mniej zdolnych. Zgłoszenia do 9 listopada br.

MARCZEWSKI, RYNEK GŁ. 9.

(Długoletni nauczyciel niemieckiego języka i stenografii w gimnazjach, b. Akad. Handl. i szkołach handl., oraz autor uproszczonego systemu stenografii niemieckiej). 6395

BIURKO, lampę elektryczną wiszącą kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5963". 5963

MEBLE, fortepiany, — garderobę, futra kupuje, przyjmuje do komisowej sprzedaży Karmelicka 17, biuro Szachowskiego. — 6170

KUPUJĘ wszelką garderobę. — Kraków, Szlak 49/11. Chrześcijanin. 6255

KUPIĘ futro selskinowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 6232". 6232

REMINGTON portable — względnie inną używaną maszynę, dobry stan, kupię. Ajencja ogłoszeń Siemianowski Zakopane. 6270

KUPIĘ mąkę, fasolę, kaszę, pośrednictwo nagrodzę. Zgłoszenia: Karmelicka 45, I p., m. 4, godz. 14. 6277

STARE zęby wszelkiego rodzaju kupuje zakład lekarsko - dentystyczny, Długa 84. 6278

PŁASZCZ SEALSKINOWY używany kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6283". 6283

KUPIĘ aparaty elektromedyczne. Kraków, Jagiellońska 4 — sklep elektrotechniczny. 6287

Sprzedaż

SPRZEDAM TRZECHPIĘTROWĄ KAMIENICĘ 32 UB., DUŻY OGRÓD gotówką 100.000 zł plus dług 20.000. — Kraków, Aleja Słowackiego 46/12, między 14—15. 5368

MASZYNA do cięcia papieru 105 cm., na motor do sprzedania. „Styl", Kraków, Krupnicza 8. 5746

MEBLE KUCHENNE — DZIECIĘCE, PRZEDPOKOJOWE, MIESZKALNE LAKIEROWANE: — Kraków, **BRACKA 6.** w podworcu. 6161

SPRZEDAM sklep mleczarsko-owocowy ul. Juljusza Lea 16b Kraków. 6080

ŻAKIET damski astrachanowy, łóżeczko białe, zagroda dziecięca — wszystko nowe i wózek stary do sprzedania: Siemiradzkiego 4, drugi piętro. 6280

BŁAMY FUTRZANE na podbicie płaszczy sprzeda tanio Kraków, Długa 86, m. 4. 6032

SPRZEDAM garnitur klubowy, obity skórą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5951". 5951

DOM dziesięciopokojowy, 1.255 sążni parceli, gotówką 30.000 — sprzeda biuro Szachowskiego. 6173

KUCHENKĘ gazową, — mało używaną, sprzedam tanio. Cztery paleniska, piekarnik, grzejnik, dwa żelazka. — Żmujdzka 23. 5961

PIANINO koncertowe — znakomitej marki, ton piękny, sprzedam tanio: Karmelicka 17/9. 6172

KASA NATIONAL 9-registrowa do sprzedania: Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 6210" 6210

WÓZEK wasongowy, lekki, nowy, sprzedam. Wiadomość: Batorego 8, m. 3. 6233

SPRZEDAM książki niemieckie (poezi, historja, sztuka) w wytwornem wydaniu, bibljotekę, fotel i 6 krzeseł (rzeźbione) — Szopena 4, m. 6. 6234

KAMIENICĘ nową, pełnokomfortową, ogród 200-sążniowy (Osiedle Oficerskie) — 60.000, sprzeda **SKOWROŃSKI**, Kraków. Rynek 39. 6281

DO sprzedania: salonik (kanapka, 3 fotele, stolik), łóżko białe z siatką i materacami 6 krzeseł do jadalni — ul. Oskara Kolberga Nr. 12, mieszkanie 7, między godzina 2—4 popoł. 6282

UNDERWOOD używany, szeroki wałek sprzedamy. Biuro, Radziwiłłowska 23 między 11—12. 6351

SZATAN — Mnichem obrazek florencka robota, mozaika kamienna. Palma kentia duża. Bransoletka antyk pozłacana — sprzedam. Lea 5, m. 3. 6266

TECHNICZNO - dentystyczne urządzenie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6350". 6350

PARCELE uzbrojone — tramwaj, **DOM** piętrowy Borek Fałęcki, **PENSJONAT** urządzony, Rabka blisko łazienek, **SYPIALNIĘ** mahoniową — **„SUMIENNOŚĆ"** Kraków, Michałowskiego 15. 6244

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia. Wiadomość: kancelarja adwokacka Garbarska 4. 5856

ZAMIENIĘ pierwszorzędnie umeblowane 3-pokojowe mieszkanie we Lwowie — na takie same w Krakowie. Wiadomość: Kraków, — Nowowiejska 5 m. 9, między godziną 16—18. 6067

KATOLIK poszukuje (w Podgórzu) 2-ch pokoi z kuchnią (komfort) lub bez od zaraz. Czynsz pewny. — Zgłoszenia Adm. Gońca Krakowskiego — Kraków „Nr 6162". 6162

MIESZKANIA (Wohnungen) każdej wielkości. — **POKOJE** umeblowane — **DOMY** sprzedaje — Administracje przyjmuje — **KARMELICKA 17**, biuro Szachowskiego. 6171

2- LUB 1-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia: Kraków. Aleja Prażmowskiego 26 (Osiedle). 5760

DO wynajęcia pokój z kuchnią, z komfortem, 2 pokoje z kuchnią, z komfortem i lokal sklepowy. — Zgłoszenia: ul. Zamenhofa 1/II, m. 7. 6018

POKOJE z centralnem ogrzewaniem z utrzymaniem lub bez: Garncarska 11. między 2—5 popoł.

SKLEP na pracownię lub mieszkanie wolny. Dębniki, Zamkowa 4. Właściciel. 6091

POKÓJ, piec kuchenny, frontowy, parter, na mieszkanie, przemysł, handel — wolny. Wiadomość: Murowana 2. Dozorca. 6346

UBIKACJA na garaż oraz ubikacja na skład do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Karmelicka 62, m. 1. 6135

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie zaraz wolne, — czynsz zgóry. Kraków, — Powiśle 10. 6092

DWUPOJOWE frontowe, piec kuchenny, łazienka, balkon. Kraków, Wasowicza 9. 6166

WOLNE 2 pokoje, kuchnia, komfort. Kraków Siemaszki 31 — obok Prądnickiej. 5967

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią w Dz. VII lub VIII od zaraz. Oferującemu wynagrodzę. Czynsz z góry. Łaskawe zgłoszenia: Skład kapeluszy. Stradom 13. 6228

3 pokoje kuchnia, pełny komfort, kaloryfery — do wynajęcia. Wiadomość: Jana 3 Salon Sztuki. 6229

POKÓJ, kuchnia, odpowiednie na jadłodajnię — pokoje przyjezdnym: Jana 13/23, front. 6288

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia: Jasna 10, m. 2. 6264

MIESZKANIE komfortowo umeblowane z łazienką, blisko rynku, w nowoczesnej kamienicy, poszukiwane zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6392". 6392

Matrymonialne

48-LETNI emeryt, przystojny, pozna panią w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5793". 5793

KAWALER lat 30 bez nałogu, na stanowisku, pozna przystojną, pracowitą i niezależną materjalnie. Zgłoszenia z fotografją, którą zwrócę do Gońca Krakowskiego „Nr 5949". 5949

BRUNET, wysoki, lat 44, wyższe wykształcenie, poślubi Panią zamożną, do lat 35. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 6352". 6352

Nauka i wychowanie

HANDLOWE KURSY — Maszynopismo — Stenografja prof. Nycza — Senacka 6. 6086

SZUKAM konwersacji niemieckiej za francuską lub korepetycje. Kraków, Straszewskiego 12, m. 2. 6085

LEKCYJ niemieckiego, francuskiego, angielskiego udziela b. profesorka gimnazjalna. Wiadomość między 12—14, Kraków, Batorego 22, oficyny II p. m. 8. 5786

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela **RODOWITA ROSJANKA**. Ceny przystępne. Pijarska 5, m. 2. 5753

JĘZYKA niemieckiego nowy komplet, oraz angielskiego, francuskiego i rosyjskiego za tydzień. Wybitni specjaliści. — **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Wysprzedaż znakomitych samouczków „Globus" w zniżonej cenie. 6154

KURSY GIMNAZJALNE I LICEALNE — ustne zł 20 korespondencyjne od 10 zł. miesięcznie. — Profesorowie szkół średnich. Egzaminy maj — czerwiec. — **„STUDIUM", KRAKÓW. SŁOWACKIEGO 1.** Wysprzedaż skryptów (wykładów) zastępujących brakujące podręczniki. 6153

WIEDEŃCZYK wyucza w 40 lekcjach niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Zyblikiewicza 5/160. 5966

NIEMIECKIEGO, angielskiego szybko, najlepszą metodą. Kraków, Zyblikiewicza 14, parter. 6242

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, św. Jana 18, m. 3. 6391

Różne

7 lub 8 wyjeżdża ciężarówka do Tarnowa, może zabrać towar. Zgłoszenia: Paslawski, Piłsudskiego 20. 6151

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy: Antonina Nartowska, Kraków, ul. Mikołajska 18. 5741

INŻYNIER załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u Władz Niemieckich, oraz ułatwia zwolnienie jeńców i zrealizowanie transportów towaru — Bielsko — Katowice — Sosnowiec — Kraków. — Kraków — Lubicz 40/10. 5871

ZASTRZYKI DOŻYLNE, domięśniowe wykonuje absolwent medycyny. — Basztowa 24/1. 5962

SĄD Grodzki w Krakowie. dnia 30 października 1939. Sygn. I 1 No. 1004/39. Na wniosek Marji Amaty Jabłońskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego Nr. 942 (Marja Amata Fargier) na kwotę 800 zł i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania w Gońcu Krakowskim, w razie przeciwnym Sąd uzna książeczkę wymienioną za umorzoną po bezskutecznym upływie tego czasokresu. 6341

UNIEWAŻNIAM kwit maszyny, danej dn. 14 VIII b. r. do reperacji do firmy „Sewiny" Singer Machine Company" Nr. reper. 3335, klas 81—4 Nr. 4080862, pod firmą „Pani". Jasna 10. 6263

HUTA SZKŁA CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁDZIELNIA ROBOTNICZA, KRAKÓW, ZABŁOCIE, URUCHOMIONA DNIA 14-GO PAŹDZIERNIKA. 6345

GRUŹLICĘ płuc, nawet ciężkie stany, wyleczę do trzech miesięcy. Zgłoszenia: Agencja, Kraków, Sienna 12, pod „Tuberculosa". 6348

DYPLOM INŻYNIERA-metalurga, wydany przez Akademję Górniczą na nazwisko Aleksander-Jan Stanisławski, pozostawiony w walizce w zbombardowanym pociągu, pod Wolbromiem dnia 4 września — unieważniam. 6388

DAM nazwisko i współpracę w rentownem interesie Aryjczyk. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6243". 6243

DAM aryjskie nazwisko do przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, — „Nr. 6262". 6262

ZGINĘŁA czarno-biała szczupła spanielka Dżoja. Odprowadzić proszę za nagrodą: Krupnicza 18, m. 16. 6249

TŁUMACZENIA gotowych podań itp. na **JĘZYK NIEMIECKI** za wynagrodzeniem umiarkowanem uskutecznia się w dni powszednie między godz. 15—18 Kraków, Retoryka 5/4. 6250

PODANIA, — prośby do władz, cenniki, po **NIEMIECKU** sporządza Zwierzyniecka 9, m. 10 do 10 rano, 1—3 popołudniu. — 6251

JADĘ do Łodzi, przyjmuje zlecenia: Kraków, Piłsudskiego 25, m. 7. 6218

LWÓW — wyjeżdżam piątek — przyjmuję zlecenia. Juljusza Lea 21 A, m. 15. 6271

JADĘ czwartek 9 listopada do Warszawy, zabieram listy zlecenia: Smoleńsk 25 a, mieszkanie 9. 6276

KUŚNIERSKA pracownia. Dolnych Młynów 9, m. 7, wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie po cenach najniższych. 5613

SĄD grodzi Oddz. I. w Krakowie. Dn. 6 11 1939 r. I. 2. Nc. 690/39. Na wniosek Zofji Szeligowskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Akcyjnego Banku Hipotecznego Oddział w Krakowie Nr. 41198 z dnia 13. III. 1939 r., na parę kolczyków z brylantami wartości 1.500 zł. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. — W razie przeciwnym uznałby sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 6258

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 3. XI. 1939. — Syg. I. 1. Nc. 994/39. Na wniosek p. Blitza Szyji Heszela zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennych dowodów zastawniczych: Nr 44735 z dnia 2 listopada 1938 i Nr. 44738 z dnia 2 listopada 1938, wystawionych przez Zakład Zastawniczy Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa i wzywa się posiadaczy tych dowodów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione dowody za bezskuteczne. 6268

JADĘ do Warszawy. Katowic. wracam — przyjmuję zlecenia: Pędzichów 2, m. 10, godz. 17—19. 6393

KTO pożyczy 1000 złotych — procent prowiantami. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5780". 5780

WYJEŻDŻAM: Lublin, Lubartów, Radzyń Podlaski — środa rano. Przyjmuję zlecenia, listy. Wracam natychmiast. Kraków, Czarnowiejska 42/9, od 3—5. 6214

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi w każdej sprawie: Siddharta, Kraków, Wybickiego 5, m. 2, od 4—6. 6029

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Kraków. Mikołajska 32. 6033

LECZNICA ZWIĄZKOWA, Kraków. Garncarska 11, przyjmuje do porodów i wszelkie choroby prócz zakaźnych. 5953

ZBOMBARDOWANO mi w Warszawie model niezwykłego wynalazku, kto dopomoże do jego odbudowania, zrobi wielki interes. Oferty do Gońca Krakowskiego „Nr. 5955". 5955

DO WARSZAWY, OKOLIC — (Otwock, Pruszków, Młociny, Włochy itd.) i **Z POWROTEM** zlecenia zostaną załatwione solidnie i szybko. Wiadomość: Podwale 6, Księgarnia „Nauka i Sztuka". 6036

AUTEM do Warszawy jadę — aranżuję turę — listy zabiorę — spieszne zgłoszenia. Sławkowska 6, oficyny I. p. 6165

KTO z inteligencji — chcąc zabezpieczyć pieniądz przed dewaluacją i z zysków w krótkim czasie powiększyć go o 3—4-krotnie — przystąpi do poważnego, mającego wielki zbyt, wydawnictwa z gotówką 10 tys. zł! — Tylko z pełnem nazwiskiem zgłoszenia od chrześcijan do Gońca Krakowskiego, Kraków. — „Nr. 5996". 5996

JADĘ do Warszawy, załatwię zlecenia prywatne i handlowe. Kraków, Zacisze 8, godz. 16—18. 6396

NAGRODĘ złotem otrzyma znalazca walizki, nadanej koleją (koniec sierpnia) do stacji Płudy, zawierającej garderobę i rękopisy z fizyki, matematyki. Zakład Fizyki, Gołębia 13, albo: Warszawa, Hoża 69. 5960

WARSZTAT rzeźniczy — lub urządzenie warsztatu wynajmę, kupię. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5968". 5968

WYJEŻDŻAM Przemyśl, Drohobycz, Lwów, Brody, Tarnopol piątek, — wracam 20/XI. Przyjmuję zlecenia, listy — środa, czwartek 3—5 Grabowskiego Boczna 12, m. 4. 6394

JADĘ środę do Warszawy. Załatwiam listy tanio. Zaraz wracam. Sławkowska 3/49. 6174

LWÓW, Przemyśl, Rawa-Ruska — jadę wtorek. Przyjmuję zlecenia. Wracam zaraz. Kraków, Rynek Główny 23/3. 6095

WYJEŻDŻAM do Poznania i Bydgoszczy dnia 9 XI, przyjmuję zlecenia i listy. Wiadomość: pl. Marjacki 9, F-a M. Kersten. 6290

SŁYNNY Astrolog-Grafolog Chiromanta wyjaśnia mroki przeznaczenia każdego!! Analizy horoskopy nieomylne! Wskazanie zaginionych! Przyjęcia: Kraków, Szewska 7, m. 8. 6269

TAKSÓWKA do wynajęcia. Kraków, Szlak 1 a, m. 6. 6248

SĄD grodzki w Krakowie dnia 5. XI. 1939. Syg. I. 1. Nc. 1011/39). Na wniosek P. Eugenjusza Babraja zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr 451929 na kwotę 2667.10 zł. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna książeczkę po bezskutecznym upływie tego czasokresu za umorzoną. 6267

MAM SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 2-tonnowy z pełnymi prawami do wszelkich przewozów. — Wiadomość: Hotel Narodowy, ul. Poselska 22, u portjera, między 16—18 g. 6101

KTO może wskazać, gdzie znajdują się 2 skrzynie z napisem „Akta Spółki", przywiezione do Krakowa z końcem sierpnia br. na św. Marka 18 — proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem: Sklep Bata. Florjańska 28 5561

GARDEROBĘ uszkodzoną naprawia bez śladu **ARTYSTYCZNA TKALNIA**, Kraków. Grodzka 6. 5021

ZAGINIONYCH znajdują rodziny najskuteczniej przez zawodowe. 52 lat istniejące Biuro Informacyjne Hieronima Weissa, Kraków, Rynek Główny 23/3. 6096

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, oferty, cenniki, broszury, referaty itp.: Dunajewskiego 7/II. 5993

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".